

Od września w dwóch powiatowych szkołach ponadgimnazjalnych ruszą dodatkowo liceum ogólnokształcące i technikum górnicze. Radni dali zgodę na ich utworzenie, choć przy okazji nie zabrakło dyskusji i wzajemnych wyrzutów.

O uruchomienie nowych kierunków zwróciły się do radnych szefowie dwóch powiatowych placówek: Zespołu Szkół w Trawnikach i Zespołu Szkół nr 1 w Świdniku. W tej pierwszej miałyby powstać integracyjne liceum ogólnokształcące, a w drugiej technikum górnicze. Obie nowe propozycje, zdaniem szefowych szkół, mają być odpowiedzią na potrzeby młodzieży i rynku pracy. Do liceum w ZS nr 1 mają trafiać uczniowie, którzy uczą się w klasach integracyjnych. Ukończenie liceum da im szansę wyboru spośród mnóstwa kierunków w szkołach policealnych. A ci, którzy będą czuli się na siłach, dostaną również możliwość zdawania matury. Z kolei technikum górnicze w Trawnikach ma przygotować uczniów do pracy w kopalniach.

– Zrobiliśmy rozeznanie rynku i widać było ogromne zainteresowanie tym kierunkiem – mówi Elżbieta Kulisz, dyrektor Zespołu Szkół w Trawnikach – a już zwłaszcza biorąc pod uwagę planowaną eksploatację nowych złóż w okolicach Chełma.

Ale radni powiatowi wcale jednogłośnie nie przyklasnęli obu pomysłom. Wręcz przeciwnie, rozpoczęła się burzliwa dyskusja.

– Traktuję powołane tych szkół jako przejaw populizmu – mówiła radna Elżbieta Migut. – W Świdniku w jednym budynku powstały już dwa licea. Poza tym szkoła na ul. Okulickiego nie jest dostosowana dla potrzeb osób niepełnosprawnych, które w założeniach do klasy integracyjnej mają uczęszczać. Cały czas mówi się również o problemach finansowych, a my tworzymy nową szkołę, przy czym nie wiadomo, czy w ogóle znajdą się chętni, żeby do niej uczęszczać.

Wątpliwości radnej wywołały ostrą odpowiedź.

– Skąd u pani taki krytycyzm wobec nowych pomysłów oświatowych? – pytał Andrzej Mańka, członek zarządu powiatu. – Przecież dają one lepsze możliwości wyboru, dlatego uważam, że obu paniom dyrektor należy się raczej podziękowanie, że chcą podejmować nowe wyzwania.

Andrzej Mańka podejrzewał nawet, że radna Elżbieta Migut, która jest nauczycielem w Powiatowym Centrum Edukacji Zawodowej, chce w taki sposób walczyć z konkurencją.

– Współzawodnictwo jest pozytywne, ale powinno się odbywać na jasnych zasadach. Nie w postaci krytycyzmu, ale poprzez zaproponowanie uczniom lepszej oferty – mówił Andrzej Mańka. Za daniem szansy obu szkołom optował radny Dariusz Kołodziejczyk.

– Wątpliwości są poważne, ale jeśli takie inicjatywy powstały, to trzeba im pozwolić się rozwinąć – mówił. Mimo zastrzeżeń obie szkoły dostały szansę, bo radni w głosowaniu zdecydowali o uruchomieniu obu kierunków.

Napisane przez kal

Źródło: Nowy Tydzień